Ner 229. ROK 1841. CZWARTEK 7 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Marka i Justyny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Rosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 11''' 679	+ 7° 1	3''' 41	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
5	2	11, 436	+ 12, 9	5, 06	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	10	11, 231	+ 9, 6	4, 13	Pł Zachodni słaby	Chmury	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Października.

Kosicke Franciszka, Dwernicka Marya ob., Libiszewska Anna ob., z Polski; — Rozwadowski Jan, Kłosowicz Jan, Osiecka Marya, Zonffal, Serda, Komar Wincenty ob., z Galicyi; — Markowski Antoni, Baturin Mikołaj, Szalas Franciszek, Kownacki Józef, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rakowski Tytus ob., Grünbaum Henryk, do Polski; — Wasilewska Marya ob., Gułkowski Ignacy, Lipowski Konstanty ob., do Galicyi.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Październik 1841 r.

Srednia cena foraliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 24 g. 26
Żyta celnego kosztował korzec „ 17 g. 25
Wół ciężki wypadł na . . . „ 135 g. —
Wół lżejszéj wagi, wypadł na „ 85 g. 28
Ciele w średniéj cenie . . . złp. 15 g. —
Wieprz tłusty . . . . „ 81 g. —
Wieprz chudy . . . . „ 54 g. 9
Skop . . . . „ 7 g. 24
Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt . . . . gr. 7½
— tegoż z drobniejszego bydła . — 6
Polędwicy wołowéj . . . . . . — 11
Cielęciny pięknéj funt . . . . . — 9
Skopowiny pięknéj funt . . . . . — 5
Wieprzowiny z skórką i słoniną . . — 9
— téjże bez skórki. . . . . . — 7
Słoniny świeżéj czyli bilu funt . . . — 14
— téjże wyprawnéj, suszonéj lub wędzonéj . . . . — 17
Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za groszy jeden ma ważyć łutów 5.
detto za groszy dwa „ 10.
Chleba pszenno-żytnego stołowego bochenek za groszy 3 ma ważyć łutów 22.
za groszy 6 funt 1 łutów 12.
za groszy 12 funtów 2 łutów 24.
Chleba żytnego bochenek za groszy 3 ma ważyć łutów 29.
za groszy 6 funt 1 łutów 26.
za groszy 12 „ 3 „ 21.
za groszy 24 „ 7 „ 10.
Chleba razowego bochenek za groszy 6 ma ważyć funt 1 łutów 30.
za groszy 12 funtów 3 łutów 29.

Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bochenek za złp. 1 ma ważyć funtów 9 łótów 4 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po gr. 3.

Mąki pszennéj, Marmoncką zwanéj miarka	złp. 1	gr. 19
,, bółczanéj	,, 1	,, 10
,, średniéj	,, —	,, 28
,, pośledniéj	,, —	,, 19
,, żytnéj w najlepszym gatunku	,, —	,, 29
Soli centnar wagi berlińskiéj .	,, 21	,, —
Soli funt płaci się po groszy	,, —	,, 6
Piwa marcowego garniec . .	,, —	,, 14
,, ,, kwarta . .	,, —	,, 3½
,, dubeltowego garniec .	,, —	,, 12
,, ,, kwarta .	,, —	,, 3
,, flaszowego garniec .	,, —	,, 6

,, butelka dobrze zakorkowana płaci się butelka kwartowa groszy 5, (wyjąwszy piwo butelkowe wyrobu p. Jennego, którego butelka o grosz jeden nad taxę uchwałą Senatu Rządzącego ad Nro 7111 z roku 1833 wydaną, sprzedawać szynkarzom jest dozwolona).

Swiec rurkowych z czystego łoju funt		gr. 29
,, ciągnionych z knotami bawełnianemi	,,	,, 27
Mydła dobrego taflowego . .	,,	,, 24

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

— Londyn 17 Września. —

Przed kilku dniami okropna burza srożyła się przy brzegach w Southampton. Około godziny 6 wieczorem, po pięknym ale parnym dniu, spadła gęsta mgła na ziemię i morze, tak że dym paropływów, zdawał się spływać na pokład. Około w pół do 7méj upadł silny deszcz, i słaby z początku wiatr zmienił się w kilka minut w najgwałtowniejszą burzę, która wszystko przed sobą waliła. Jeszcze kilka chwil, a niebo zdawało się być jedną massą ognia z której pioruny z okropnym trzaskiem i nieopisaną szybkością po sobie następowały. Żagle okrętowe rozsypywały się w tysiączne części, czółna przewracały się, dachy z domów pozrywane zostały, drzewa z korzeniem wyrywane, słowem ląd i morze przedstawiały obraz najokropniejszego zniszczenia. Dotychczas wiemy już o dwóch zatopionych przez ten okropny orkan okrętach.

Nowy lord namiestnik Irlandyi przybył do Dublina i jak się można było spodziewać tylko przez członków swego stronnictwa został przyjęty. Jednocześnie dla lorda Morpeth dany był świetny obiad przez stronników jego i nieprzyjaciół torysów (O'Connela nie można nazwać stronnikiem wigów). Przy stole zajęło miejsce 600 osób, a między temi bardzo znaczna liczba szlachty, członków izby niższej i innych znakomitych ludzi. Mowa szlachetnego lorda jak można było spodziewać się po takim szlachetnym przez wszystkie stronnictwa wysoce szanowanym mężu, była pełna najszlachetniejszych uczuć, ludzkości, względności i łagodności. Mówił on o niezaprzeczonych dobrodziejstwach jakie jego stronnictwo wyświadczyło dla Irlandyi, z wielką skromnością a o zarządzie tych, którzy jego i jego przyjaciół od steru odparli, zachęcał on Irlandczyków aby ufali, że czas szybko teraz działa, ażeby wspólnie z Anglią dzielili zwycięztwa nietylko na morzu i lądzie ale nad barbarzyństwami i fałszywą wiarą we wszystkich stronach świata. Przypomina on, że w 1828 r. znajdował się podobnie w Dublinie, na jednéj publicznéj biesiadzie, wtedy kiedy jeszcze żaden katolik nie mógł zasiadać w parlamencie. Ileż to od owego czasu uczyniono! Katolicy stanęli na równi z innemi poddanemi, często krwawe zatargi przy poborze dziesięciny zostały usunięte, organizacya miast zreformowana, oddana zbawiennemu wpływowi obywatelstwa; dla wielkiéj massy niedostatek cierpiących, prawne wsparcie, nowy system szkół zaprowadzony, uszanowanie zjednane prawom! A jakiż tego skutki? Znaczne zmniejszenie liczby przestępstw, szczególniéj przeciw życiu i całości mieszkańców, znacznie rozszerzona wstrzemięźliwość, wyższy porządek, zwiększający się dobry byt, a wojsko przeznaczone na utrzymanie namiętności w należnych karbach, w ciągu lat sześciu z 23,000 na 15,000 zmniejszone.

Posiedzenia parlamentowe. Izba niższa 16 września. Po rozpisaniu kilku jeszcze nowych wyborów powstał sir Robert Peel i oświadczył, że korzysta z przedstawiającéj mu się sposobności, aby oświadczyć jakiego postępowania w sprawach publicznych zamierza się trzymać nowy gabinet.

»Zapowiedzianem już było, rzekł minister, że anszlagi wydatków które w poprzednim parlamencie nie zupełnie jeszcze zostały przyjęte-

mi, jutro mają być wziętemi pod rozwagę. Mówię tu o rozmaitych anszlagach z których jedna połowa potrzebna dla służby b. r. już na poprzednich posiedzeniach została zatwierdzoną. Projektuje aby anszlagi te tak przyjętemi zostały jak przygotowane były przez poprzedni gabinet, i przedstawiemy je izbie w takiéj saméj formie jak były przeszłemu parlamentowi przedstawione. Poprzednie zwykle wszystkie potrzebne jeszcze dla służby państwa summy przez jeduo ogólne głosowanie dozwalane były. Ale w teraźniejszym przypadku więcéj zaspokajającym mogłoby być dla izby pozostałe jeszcze anszlagi pojedynczo przechodzić. Proponuję przeto, aby anszlagi dla każdéj gałęzi służby osobno były uważane, i nad każdym osobno głosowano. Muszę jednak zwrócić w téj chwili uwagę izby na jednę część wydatków, ponieważ ta ma związek z szczególnym przedmiotem mego wniosku, to jest nowy wydatek na opalanie i przewiewanie izb parlamentowych. Budowa ich tak daleko już postąpiła, że jeśli mają być podług tych samych planów ogrzewane i przewiewane jak teraźniejsza izba niższa tedy należy bezzwłocznie rozporządzić stósowne środki. Wydatek ten wynosi 80—90,000 f. szter. Daléj jest moim zamiarem zaprojektować bil względem przedłużenia praw, które powinnyby ustać z końcem teraźniejszego parlamentu. Niektóre z nich ustają w pewnych terminach, inne przy końcu posiedzenia. Przedłożę izbie środek, mający na celu oznaczenie trwania tych praw na pewny termin. Najważniejszém z tych praw jest prawo o ubogich. Ta część jego, która się tycze kommissyi ubogich; kończy się z dniem 31 grudnia, i wnioskować będę, żeby prawo to w teraźniejszym składzie przedłużonem zostało do 31 lipca przyszłego roku. To postawi rząd Jéj królewskiéj Mości w stanie rozważenia szczegółów tego prawa, i przedstawienia takich zmian, jakie potrzebnemi uzna. Będę także żądał przedłużenia innych praw, które upływają między końcem teraźniejszych i początkiem przyszłych posiedzeń. Izba ma rozstrzygnąć czy prawo o ubogich ma tak pozostać jak jest, jesliby jednak zdanie objawiło się w tém; że do przedłożenia tego prawa osobny akt jest potrzebnym, nie będę się temu opierał, (słuchajcie!) Moim wnioskiem będzie jednak, żeby nie przedsiebrano żadnych zmian w teraźniejszym składzie ich.«

Następnie minister oświadczył jeszcze izbie, że kancler izby skarbowéj przy pierwszéj przedstawiającéj się sposobności, gdzieby można było przedstawić wniosek utworzenia komissyi do rozpraw nad funduszami, podał dokładnie całą rozciągłość deficytu, który pokryć potrzeba, a który na rok bieżący zapewnie wyniesie przeszło półtrzecia miliona funtów. Następnie sir R. Peel oswiadczył się względem środków tymczasowego pokrycia deficytu, przyczém wyrażeie powiedział iż nie jest zamiarem gabinetu przedstawić na teraźniejszych posiedzeniach parlamentu środki trwałego charakteru ku zrównaniu dochodów z wydatkami. Objawiłem już, dodał sir Robert, mniemanie, iż bezwarukowo potrzebném jest, pomyśleć o dzielnych środkach ku takowemu zrównaniu, ale spodziewam się, że izba zaufa mi i zostawi ministrom czas do pilnego rozważania tego przedmiotu. Chociaż on i jego koledzy od kilku dni już piastują swoje urzęda, nie można jednak jeszcze żądać od nich stanowczych oświadczeń w tak nadzwyczajnie ważnych okolicznościach i potrzeba koniecznie aby nowy rząd z największą bacznością rozważył sprawę mającą tak ścisły związek z stałemi finansowemi i handlowemi rozporządzeniami.

Lord John Russel oświadczył, iż popierać będzie gabinet przy rozprawach nad anszlagami wydatków, ale jeśliby podany został wniosek utworzenia komissyi do oznaczenia funduszów, użyje téj sposobności do oświadczenia swego zdania względem teraźniejszego stanu kraju. Przyznaje on, iż nowy gabinet w ciągu kilku dni od objęcia urzędowania, nie mógł się jeszcze zająć wielkiemi środkami, o których sir Robert Peel nadmienia, ale zważywszy ile już czasu upłynęło od przedłożenia przez poprzedni gabinet tych ważnych środków, i zastanowiwszy się nad stanem kraju, nie można było bez obawy usłyszeć że sir Robert Peel zamierza nie przedstawiać na teraźniejszych posiedzeniach żadnego środka zaradzenia złemu. Z tego bowiem, co arcy szanowny baronet powiedział, wnioskować należy, iż skoro zabezpieczy tylko kredyt publiczny i otrzyma przedłużenie prawa o obugich, nie zamierza pierwéj jak w zwykłym czasie to jest w lutym zwołać parlament; dla tego przy wspomnionéj okoliczności bez ogródki oświadczy co podług jego zdania przy teraźniejszym stanie rzeczy powinno być uczynioném. Następnie lord John Russel chciał wiedzieć, kiedy kanclerz izby skarbowéj swoje finansowe anszlagi przedstawić zamierza', ale minister odpowiedział, że teraz nie może jeszcze oznaczyć dnia, ale może go jutro oznaczy.

— *Dnia* 18 *Września.* —

Walka pana Roebuck przeciw dziennikarzom, którą tenże niedawno w izbie niższéj prowadził wzburzyła przeciw temu radykaliście nie tylko *Times* przeciw któremu głównie ataki jego były

wymierzone i inne dzienniki torysowskie, ale nawet organa wigowskie. *Times* prześladuje go najuszczypliwszemi dowcipkami. *Standard* zaś uważając tę rzecz z strony poważnéj, żali się że Roebuck mówił o wybiciu redaktora. Jeśliby członkom parlamentu wolno było dopuścić się podobnego nadużycia, i to w podobnym jak tu przypadku, przeciw ludziom ukształconym i wyższym od nich pod każdym względem, w takim razie swobody parlamentu graniczyłyby z despotyzmem. Dziennik może nie mieć słuszności; ale nie obrazić, bo to ostatnie koniecznie wymaga dwóch osób, obrażającego i obrażonego. Przeciw dziennikowi pozostaje tylko droga publicznego zaprzeczenia, albo sądowe oskarżenie. *Globe* nawet sądzi że pan Roebuck byłby lepiéj uczynił gdyby był milczał. Może on posiadać niejakie talenta, ale że niekiedy cierpi na zbyt ograniczony rozsądek, tego dowodzi jego ostatnie uniesienie, w którém zamiast dziennikarzy, którzy go obrazili, chciał właściciela dziennika wybić. *Sun* tylko ujmuje się za panem Roebuck. Całą winą tego zacnego reprezentanta jest w oczach torysów to, że chciał zaprojektować poruczenie obowiązków dotychczasowéj komisyi ubogich, wydziałowi spraw wewnętrznych.

W Manchester słychać o zamiarze niepłacenia podatków, dopóki prawo zbożowe nie będzie zniesionem.

Zamach na xiążąt francuzkich jest przedmiotem oburzenia dla dzienników obu stronnictw, wszystkie zgadzają się w tém, że te zamachy na króla i jego rodzinę coraz bardziéj poniżają Francyę w oczach Europy.

W St. Johns w nowym Brunświgu wybuchł w dniu 27 sierpnia pożar, który 60 domów w popiół zamienił, i przeszło 25,000 piastrów szkody zrządził. (G. W.)

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6420.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do zaniesionego przez Antoniego, Jana i Hippolita Zamoyskich żądania w przedmiocie ogłoszenia postępowania spadkowego po śp. Xu Benedykcie Zamoyskim plebanie w Nowéj-Górze w roku 1819 zmarłym, Trybunał po wysłuchaniu wniosku u rzędu publicznego, wzywa, wyżéj rzeczonych Antoniego, Jana i Hippolita Zamoyskich, mieniących się być sukcessorami, jak równie i innych prawo do pozostałéj massy mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech poczynając od daty ogłoszenia pierwszego, z stósownemi dowodami do Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie takowa skarbowi publicznemu przyznaną będzie.

Kraków dnia 14 września 1841 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. SOCZYŃSKI.
(2r.) Z. Sekretarza Tryb. *Brzeziński*.

LOTERYA KRAJOWA.

W 962 ciągnieniu d. 6 Października 1841 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

54. — 50. — 51. — 79. — 27.

Przyszłe ciągnienie 963 przypada dnia 13 Października 1841 r.

Nro 1848

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym zalega kwota złp. 20 przez Wojciecha Brolika tytułem kaucyi złożona, za którą dozwolone zostało zajęcie tymczasowe pszenicy Leopolda Zimmer na satysfakcyą wierzytelności w kwocie złp. 1485, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego wzywa mających do powyższéj kaucyi prawo, aby z dowodami ukończenia sporu, po odbiór takowéj w przeciągu jednego miesiąca zgłosili się, a to pod rygorem przyznania skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 14 września 1841 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. SOCZYŃSKI.
(3r.) Zast. Sekr. *Brzeziński*.